

Rasizm nie tylko problemem Rybnika. Ale trzeba reagować

6 listopada 2013

Dominika Kuśka



Ofiarą rasistowskiego hasła jest jeden z najlepszych piłkarzy ROW-u Rybnik, Idrissa Cisse

Fot. Archiwum prywatne

Wracamy do sprawy rasistowskich incydentów w Rybniku. Czy rybniczanie mają powody do wstydu i czy nasze miasto znajduje się w czołówce miast, gdzie problem nietolerancji występuje z największym nasileniem? To pytanie zadaliśmy fundacjom zajmującym się na co dzień walką z rasizmem.

W połowie października na murach rybnickiego stadionu prawdopodobnie pseudokibice napisali rasistowskie hasło: „Nie dla murzyna, ROW Rybnik biała drużyna”. Niemal w tym samym czasie pasaże i przejścia podziemne w mieście zostały oklejone plakatami o treści "Jedząc kebaba, osiedlasz Araba". Obiema sprawami zajęła się policja. W mediach rozpoczęła się dyskusja o tym, czy były to wyłącznie godne pożałowania incydenty, czy też Rybnik ma problem z nietolerancją swoich mieszkańców.

Gdy zadzwoniliśmy do **Marcina Kornaka**, prezesa Stowarzyszenia „Nigdy Więcej” i inicjatora akcji „Wykop rasizm ze stadionów”, ten doskonale wiedział o niedawnych zajściach w Rybniku. Prezes stowarzyszenia miał również wiedzę na temat wcześniejszym nagannym zachowaniu rybnickich pseudokibiców podczas meczu wyjazdowego w Piotrówce w 2011 roku - wówczas wywiesili transparent obrażający czarnoskórych piłkarzy przeciwnej drużyny.

Marcin Kornak ocenia jednak, że te zdarzenia nie są jeszcze u nas zjawiskiem masowym i nie można mówić o zjawisku rasizmu w Rybniku na szeroką skalę. - W Rybniku są to wciąż jeszcze rzadkie przypadki. Niestety, z tego typu występami mamy do czynienia niemal we wszystkich miastach w Polsce - mówi.

Prezes Kornak podkreśla jednak, że takich zachowań nie można zostawiać bez reakcji. Trzeba też zrobić wszystko, aby im przeciwdziałać. - Najważniejsza w tym zakresie jest edukacja od najmłodszych lat. Kibice i nie tylko oni muszą wiedzieć, że każdy ma prawo być człowiekiem i liczy się to, kim jest, a nie, jaki ma kolor skóry. Jeśli na takie incydenty będziemy obojętni, to za kilka lat rasizm będzie bardzo poważnym problemem. To dotyczy również Rybnika – tłumaczy Marcin Kornak.

Jak powiedziała nam **Aleksandra Nowara** z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku, opisywane przestępstwa były pierwszymi tego typu sprawami zgłoszonymi do rybnickiej komendy w tym roku. Jak na razie nie udało się ustalić sprawców.

Z kolei w minionym roku informowaliśmy Was o tym, że ktoś wymalował swastyki na materiałach budowlanych przy ulicy Młyńskiej.